

Data	Godz.	Niedziela Miłosierdzia Bożego
Poniedziałek 09. 04	7:00	Zm. Józef Winnicki /greg/
	8:00	Zm. Maria, Kazimierz Kotarba Za zmarłych z rodziny Lorenc i Mezglewskich
Wola	17:00	Zm. Stanisława Sadowska /int od Barbary i Jacka Staszewskich/
	18:00	O Boże błogosł zdrowie opiekę Matki Bożej dla rodziny Lorenc
Wtorek 10.04	7:00	Zm. Józef Winnicki /greg/
	8:00	Zm. Józefa, Paweł, Antoni Kurdyła
	18:00	Zm. Marian Kropaczek i Halina Dubel
Środa 11. 04	7:00	Zm. Władysław Urban /int od rodziny Janików/
	8:00	Zm. Władysław Farbaniec /int od Tekli Madej/ Zm. Józef, Andrzej Dańczak
	18:00	Dziękczynna za otrzymaną łaskę z prośbą o zdrowie Boże błogosł dla Danuty i Bronisława oraz Małgorzaty i Henryki Zm. Józef Winnicki /greg/
Czwartek 12. 04	7:00	Zm. Władysław Farbaniec/int Agaty Wojciecha Genza ze Słopnic/
	8:00	O łaskę zdrowia, Boże błogosł , opiekę Matki Bożej dla Władysława Chowaniec /int od mamy/ Zm. Józef Winnicki /greg/
	18:00	Zm. Ks. Jan Baran /int od rodziny Gęborys/ Zm. Mikołaj, Marian, Władysław Puchalik/int od Barbary/
Piątek 13.04	7:00	Zm. Władysław Urban /int od Alicji Bogdańskiej/
	8:00	Zm. Helena Dyląg Zm. Józef Winnicki/greg/
	18:00	Zm. Władysław Farbaniec/int od Dariusza Biłasa z rodziną/ Zm. Antoni Kurdyła /int od kuzynki Barbary z rodziną/
Sobota 14. 04	7:00	Zm. Józef Winnicki/ greg/
	8:00	Dziękczynna z prosba o zdrowie Boże błogosł dla Doroty Kochan w 50 rocz. urodzin Zm. Stanisław Słabczyński w dniu urodzin
	18:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosł i opiekę Matki Bożej z okazji 80 urodzin dla Genowefy Łątki oraz jej rodziny O łaskę zdrowia, opiekę Matki Bożej i wstawiennictwo J P 2 dla pewnej osoby Dziękczynna za łaskę z prośbą o dalsza opiekę i Boże błogosł O Boże błogosł , opiekę Matki Bożej dla Marii oraz jej rodziny
Niedziela 15.04	7:00	Zm. Czesława Madej/int od rodziny Puchalik i Dragan/
	8:00	Zm. Wilhelm Koperstyński Zm. Józef Winnicki /greg/
Wola	9:30	O Boże błogosł dla Urszuli i Tomasza
	11:00	W intencji Parafii O łaskę zdrowia, Boże błogosł, szczególna opiekę Matki Bożej dla Roberta Zawada i jego rodziny
	16:00	O Boże błogosł i potrzebne łaski dla Rodziny Gęborys



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok XI nr 14. 08. 04. 2018 r.



Miłosierdzie Boże – orężem w walce z szatanem

"Wyznał mi szatan, że jestem przedmiotem jego nienawiści. Powiedział, że: Tysiąc dusz mniej mi robi szkody aniżeli ty, kiedy mówisz o wielkim miłosierdziu Wszechmocnego". Bóg w nieskończonej miłości do człowieka podaje mu rękę przez łaskę nieskończonego Swego Miłosierdzia. Na czasy ostateczne przygotował ludzkości największy dar, dzięki któremu uratuje się wielka liczba dusz. Poprzez siostrę Faustynę Kowalską Jezus przyniósł nam nadzieję na zbawienie, którego szukać mamy w ufny przyłgnięciu do Jego Miłosiernego Serca. Tam mamy szukać schronienia i przebaczenia własnych win. Jezus zapewnia, iż: □nie odmówi niczego tej duszy, która z ufnością go o to poprosi... (por. Dz. 1320) i jednocześnie przestrzega: "daję wam ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia Mojego. Jeżeli nie uwielbicie tego Miłosierdzia, zginiecie na wieki" (por. Dz. 965). Pan Jezus prosił Faustynę o przekazania światu Jego pragnienia i obietnicy: "udzielę duszom wszelkich łask (por. Dz. 796), jeśli tylko szczerze nawrócą się do Mnie". We wszystkich tych słowach Jezus wyraża głębokie swoje zatroskanie o życie wieczne dusz ludzkich. Siostra Faustyna, która została wybrana przez Jezusa jako narzędzie, dzięki któremu świat dowiedział się o potędze Bożego Miłosierdzia, najwięcej mogłaby powiedzieć, kto ją zniechęcał i odcinał od rozslawiana Bożej miłości. Będąc blisko Boga z nieopisaną wyrazistością odczuwała spierające się o nią dwie siły: Bożą i szatańską. Bóg w jej duszy rozniecał pragnie-



nie ratowania grzeszników, zaś szatan odciągał poprzez zniechęcenie i podważanie prawdziwości objawień. "Najwięksi grzesznicy nabierają ufności, wracają do Boga, a ja, mówi duch zły, tracę wszystko, nadto mnie samego przesładujesz tym niezgłębionym miłosierdziem Wszechmocnego. Poznałam, pisze siostra Faustyna w Dzienniczku, jak bardzo szatan nienawidzi Miłosierdzia Bożego, nie chce uznać, że Bóg jest dobry". Szatan bezskutecznie odwodził Siostrę Faustynę od pełnionego dzieła miłosierdzia. Ona jednak gorąco modliła się za dusze grzeszników prosząc o ich nawrócenie. Boże Miłosierdzie ogarniało łaską nie tylko

skromną zakonnice, ale i tych, których otaczała swoją ufnością modlitwą. Szatan widząc dobro, jakie powstaje z realizowania Bożych zamysłów związanych ze czcią Bożego Miłosierdzia, tym bardziej stawał na przeszkodzie. "Dziś wieczorem, kiedy pisałam o tym wielkim miłosierdziu Bożym i o wielkim pożytku dla dusz, wpadł do celi szatan z wielką złością i furią, chwycił parawan i zaczął go kruszyć i łamać". Nie zatrwożyło się jednak serce siostry! Choć budził odrazę, wstręt i czasem lęk, zawsze jako tarcza na jego ataki wystarczyła myśl wznieciona ku Bożemu Miłosierdziu. To przynosiło jej ukojenie, przywracało wewnętrzny pokój i dodawało siły do dalszej walki. "Jawnie zaczyna napadać na mnie i to z taką złością, i nienawiścią, ale ani na chwilę nie maćmi mi spokoju, a ta równowaga moja doprowadza go do wściekłości", pisze siostra Faustyna. Szatan chce jak najskuteczniej przeszkodzić w ratowaniu dusz, a ktoś tak bardzo błagający Bożą potęgę o miłosierdzie nad grzesznikami może być pewien, iż nie odmówi duszy niczego, ponieważ usilnie Go prosi... Bóg bardzo ceni odwagę dusz, które zechcą wstawiać się za duszami grzeszników np. słowami Koronki. Którym nie strasze przeciwności złego ducha w walce o dobro i zbawienie bliźnich. Dla takich czcicieli Bożego Miłosierdzia Bóg przygotował szczególne dary swej łaski, ponieważ niewyczerpany jest skarbiec Bożej dobroci. Dlatego tak bardzo potrzebuje odważnych apostołów, którzy z ufnością w sercu, z modlitwą na ustach, podążą głosić Jego Miłosierdzie. Każdy naraża się szatanowi wyrывая biedne dusze spod panowania złego ducha, jednak komu uda się zbliżyć serce człowieka do Boga ten obyspany zostanie tysiącami łask. Nie lękajmy się więc rozślawiać chwałę Bożego Miłosierdzia. /Red./

Historia powołania... - s. Klemensa cz. I

W najbliższym czasie w „Sygnaturce” ukaże się seria artykułów, które będą mieć formę wywiadu. Tematem będzie kwestia interesująca wiele osób... chodzi o sprawę powołania zakonnego i kapłańskiego. Św. Jan Paweł II napisał, że powołanie do szczególnej służby Bożej jest „Darem i Tajemnicą”. Na pewno tak jest. Mimo to chcielibyśmy uchylić rąbka tej wielkiej Bożej Tajemnicy i na ile to możliwe

poznać w jaki sposób rodzi się, odkrywa i wypełnia powołanie. Pomogą nam w tym Siostry Zakonne i Księża pracujący w naszej parafii. Zapraszamy do poznawania tych niezwykłych życiorysów. Pierwszą osobą, która podzieli się z nami swoją historią będzie Siostra Przełożona — s. Klemensa.

Szczęść Boże. Jest siostra przełożoną domu Sióstr Sercanek w Jaśliskach już kilka lat. Chciałybyśmy jednak dowiedzieć się o siostrze coś więcej. Jak to wszystko – a więc powołanie, droga zakonna – się zaczęło? Urodziłam się w Dębicy. Parafia do której należałam zmieniała mi się aż trzykrotnie, ale ostatecznie jestem pierwszą siostrą zakonną w historii parafii Najświętszego Serca Jezusowego. Miałam trójkę rodzeństwa – trzech braci, a ja by-



łam jedyną siostrą. Moja rodzina była bardzo pobożna. Pamiętam jak odmawialiśmy wspólne modlitwy i nawet kiedy nas – dzieci – nie było już w domu, to rodzice nadal, codziennie razem się modli. Chodziliśmy na wszystkie pierwsze piątki, na wszystkie nabożeństwa – to było dla nas normalne. Mój brat, który jest ode mnie rok starszy wstąpił do Zakonu Redemptorystów i jest obecnie misjonarzem w Boliwii, gdzie pracuje już ponad trzydzieści lat. Natomiast dwóch pozostałych braci założyło rodziny i jeden ma dwoje a drugi aż dziecięcio dzieci. Śmiejemy się, że musieli nadrobić za nas dwoje – którzy wybraliśmy życie zakonne. Po ukończeniu szkoły podstawowej wybrałam technikum mechaniczne, bo tam chodzili wszyscy moi bracia. Ale nie była to główna przyczyna, bo zawsze interesowały mnie rzeczy związane z motoryzacją. Zawsze pomagałam mojemu tacie w różnych napra-

wach, w takich rzeczach mechanicznych, dlatego mogę powiedzieć, że było to moje zainteresowanie. Ale Pan Jezus zawsze był bardzo obecny w moim życiu. *Właśnie, jak zrodziło się u siostry powołanie zakonne, jaka była reakcja rodziny?* Pamiętam jak kiedyś ksiądz na katechezie mówił, żeby się modlić o dobrą żonę i dobrego męża. W moim kościele był ołtarz z obrazem Pana Jezusa w Ogrójcu z gorejącym sercem. Kiedy szłam do szkoły to zawsze po drodze wstępowałam, chociaż na chwileczkę, by pomodlić się przed tym ołtarzem, właśnie o dobrego męża. W głębi serca czułam, że Pan Bóg ma już dla mnie przygotowaną drogę, ale jeszcze nie wiedziałam jaką. Oprócz tego codziennie przed snem czytałam Biblię, przez co przed wstąpieniem do zakonu zdążyłam przeczytać całe Pismo Święte. Kiedyś w drodze do szkoły wstąpiłam do kościoła i zobaczyłam jak od Komunii Świętej szła siostra sercanka i na jej habicie było właśnie Serce Pana Jezusa. To Serce zaczęło mnie strasznie nurtować, bo przed Jego ołtarzem zawsze modliłam się o dobrego męża. Ponadto kiedyś moja mama wykopała w ogrodzie popiersie NSJ. Było ono trochę poobijane, ale sąsiad dorobił mi fragmenty gipsowe i od tej pory stało u mnie w domu. Jest to bardzo ciekawe, jak Bóg od początku nakierowywał mnie na konkretne zgromadzenie, choć wtedy jeszcze nie byłam tego świadoma. Byłam kiedyś na oazie wakacyjnej i wtedy chyba pierwszy raz poczułam, że Chrystus zaprasza mnie do oddania się mu w zakonie i tam też podjęłam tę decyzję. Moja rodzina nie była szczególnie przeciwna mojej decyzji, aczkolwiek widać było, że nie tego ode mnie oczekiwała. Byłam jedyną córką i moim rodzicom było trochę przykro, że nie założę rodziny, ale w końcu uszanowali moją decyzję, za co im jestem bardzo wdzięczna. *A jak siostra poznała Sercanki, dlaczego nie inne zgromadzenie?* Jak już mówiłam Serce Jezusa było mi zawsze bardzo bliskie. Razem z moim bratem – misjonarzem, udałam się do Tuchowa, gdzie Redemptoryści mieli swój klasztor i seminarium. Tam poznałam b. Franciszka, który jest bratem naszej matki generalnej. Stamtąd pojechaliśmy do Tarnowa, gdzie brat miał znajomą siostrę Józefitkę, chcąc bym wstąpiła właśnie do Sióstr Józefitek. Po drodze zesłaliśmy do

kościół Świętej Rodziny przy dworcu i pomodliliśmy się o rozeznanie i nagle brat dostał takie światło od Boga i stwierdził, że jednak jedziemy do Sercanek. I wyruszyliśmy do Krakowa do domu generalnego. Kiedy tam przyjechałam wiedziałam, że to jest to zgromadzenie w którym chciałam zawsze być, tylko jakoś nigdy nie mogłam tam trafić... CDN. /Gabriela Winnicka i Joanna Futyma/

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiaj rozpoczyna się Tydzień miłosierdzia. W poniedziałek przeniesiona z 25 marca Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jest to Dzień Świętości Życia-modlimy się o poszanowanie ludzkiego życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Na Woli Msza św. o godz. 17.00. We środę o 16.00 próba scholii młodszej. W piątek o 19.00 próba dla scholii starszej. W najbliższą sobotę o 18.00 zapraszamy wszystkich do sanktuarium na Jaśliski Wieczór Chwały. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Agnieszka Kuśnierz, Józef Lorenc, Joanna Winnicka, Zofia Puchalik, Helena Grzesiak, Józefa Słabczyńska, Monika Skubińska Na Woli: Danuta Łątka, Mariola Farbaniec. W dniu 16 czerwca 2018 r. na Jasnej Górze odbędzie się XXXIII Ogólnopolska Pielgrzymka Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ. Z naszej parafii postanowiliśmy zorganizować pielgrzymkę. W programie będzie po drodze nawiedzenie sanktuarium Matki Bożej w kalwarii Zebrzydowskiej a następnie uroczystości na jasnej Górze. Serdecznie zapraszamy zarówno członków Honorowej Straży NSPJ, jak również wszystkich innych chętnych parafian. Koszt wyjazdu 70 zł. Prosimy o ewentualne zgłoszenie w zakrystii. We wtorek 10 kwietnia o godz. 18.30 na plebanii będzie spotkanie w sprawie pielgrzymki do Mediugorie *Ogłoszenie społeczne.*

Ośrodek Rehabilitacyjno- Edukacyjno- Wychowawczy w Rymanowie informuje że trwają zapisy dzieci i młodzieży ze sprzężoną niepełnosprawnością. Dzień otwarty placówki odbędzie się 17 kwietnia od godz.8 do 15 w budynku OREW w Rymanowie Tel. 134356620